

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **A. H.**

w związku z jej zażaleniem na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w L. o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt PR 1 Ds. [...],
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 6 września 2018 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w L., zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt III Kp [...], o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W niniejszym wystąpieniu podniesiono, że rozpoznanie przez Sąd Rejonowy w L. zawisłej przed nim sprawy może zrodzić obawy o brak bezstronności i obiektywizmu. Obawy te mają wynikać z faktu, że przedmiotem rozpoznania ma być zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie czynów z art. 231 § 1 k.k. zarzucanych przez pokrzywdzoną sędziom Sądu właściwego. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Rejonowego, realne zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości przemawiało za wystąpieniem do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie okazał się zasadny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie podnosi się, że hipotetyczna

obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie zażaleniowe dotyczy zarzutów formułowanych przez pokrzywdzoną względem sędziów Sądu właściwego (chodzi o sędziego czynnego zawodowo i sędziego w stanie spoczynku), nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, iż spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej realnych a nie hipotetycznych wątpliwości co do bezstronności i braku obiektywizmu wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w L.. Przekazanie sprawy w trybie wskazanego przepisu może wchodzić bowiem w rachubę, gdy cały sąd (tj. wszyscy jego sędziowie) z określonych względów nie powinien rozstrzygać sprawy, gdyż godziłoby to w dobro wymiaru sprawiedliwości. Przy dokonywaniu tego rodzaju oceny trzeba mieć jednak na uwadze realia danej sprawy.

W sprawie niniejszej zaś złożone zawiadomienie o przestępstwach dotyczy zarzutów stawianych sędziom w związku z wykonywaniem przez nich czynności urzędowych oraz ich działalnością orzeczniczą. Należy również zauważyć, że przeciwko sędziom nie toczy się postępowanie dyscyplinarne o te same zachowania. W nakreślonych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Wcale bowiem nie służyłoby wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, mogłoby zrodzić przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. W tym kontekście trzeba także mieć na uwadze treść zawiadomienia o przestępstwie składanego przez A. H. i wniesionego przez nią zażalenia na prokuratorskie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Dają one podstawę do stwierdzenia, że nie można akceptować zarzutów sprowadzających się do prezentowania stanowiska, iż kwestionowane w toku postępowania karnego określone czynności stanowią zachowania o charakterze przestępczym. Taka metoda, często stosowana przez uczestników postępowań karnych, nie powinna w konsekwencji prowadzić do odstąpienia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Nie ma bowiem

uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie zażalenia przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

W sprawie niniejszej brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że przedmiot zażalenia wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Wręcz przeciwnie, wyrażone w tym przepisie dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie uchylały się od obiektywnego rozstrzygania spraw, również takich, które dotyczą innych sędziów, chyba, że zachodzą szczególne okoliczności. Takie zaś w sprawie jednak nie wystąpiły.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.